

Zdaniem włoskiej prasy to Bernard z Evertonu znajduje się na prowadzeniu, jeśli chodzi o wzmocnienie ofensywy Giallorossich. Kartą przetargową ma być Olsen.

Il Romanista podaje, że w rozmowach z agentem gracza, Spadotto, Fonseca pytał też o jego cenę. Padła liczba 5-6 mln euro, a sam Bernard dał aprobatę na transfer do Rzymu. Przypadkowo na mniej więcej taką samą kwotę Giallorossi wyceniają Olsena, którego chce zatrzymać na stałe Ancelotti. Jeśli kluby dogadają się do takich samych kwot i nie będą musiały sięgnąć do portfela, wtedy można dać zawyżone wyceny graczom, na przykład po 12 mln euro i w ten sposób zaliczyć zyska kapitałowy. Dla Romy byłoby to 5,5 mln, gdyż Szwed zalega w bilansie na 6,5 mln, Everton zaliczyłby czysty zysk z uwagi na to, że pozyskał gracza za darmo. W najbliższych dniach do Europy przybędzie agent Bernarda. Większym problemem może być kontrakt, gdyż Brazylijczyk zarabia w Anglii 4 mln euro za sezon, ale jest gotowy pójść na ustępstwa, o ile dostanie umowę do 2024 roku. Roma jest skłonna zaproponować 2,5-3 mln.

Według *Leggo* Bernard wyszedł zdecydowanie na prowadzenie. Powiedział "tak", jeśli chodzi o transfer do Romy, gdyż zagrał w tym sezonie tylko 271 minut. Gracz jest gotowy zejść z 3,5 do 2,5 mln euro plus bonusy w umowie do 2024 roku. Roma wycenia Olsena na minimum 6,5 mln euro, a Everton Bernarda na 8 mln. Dystans jest mały, a na pewno ustawia w gorszej sytuacji El Shaarawyego, za którego wypożyczenia na pół sezonu Shanghai żąda 2 mln.

Autor: abruzzo